

Sygn. akt I C 523/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 października 2019 r. w G. sprawy z powództwa K. Ł. (1) i K. Ł. (2) przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na solidarnie rzecz powodów K. Ł. (1) i K. Ł. (2) kwotę 51.435,46 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych czterdzieści sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 21 maja 2018 r. do dnia zapłaty;

w pozostałym zakresie powództwo oddala;

zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na solidarnie rzecz powodów K. Ł. (1) i K. Ł. (2) kwotę 12.634 zł (dwanaście tysięcy sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2.358,16 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt osiem złotych szesnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 523/18

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

W 2007 r. K. Ł. (2) i K. Ł. (1) zamierzali nabyć lokal mieszkalny na rynku wtórnym przy wykorzystaniu środków z kredytu bankowego. Udali się do (...) placówki (...) Bank S.A. w W. (występującego pod ówczesną marką handlową (...)). Złożyli wymagane dokumenty. Zaproponowano im – najprawdopodobniej po ustnym zaoferowaniu kredytu w złotych – kredyt we frankach szwajcarskich, który przedstawiciel banku zachwalał jako znacznie korzystniejszy dla kredytobiorcy, niż kredyt w złotych. Na wniosku kredytowym złożonym przez powoda w pozwanym banku w rubryce waluty widnieje zapis (...), zaś suma kredytu została wyrażona w walucie polskiej (280.000zł), okres kredytowania – 360 miesięcy. Wniosek kredytowy został złożony 9 lipca 2007 r. Decyzją kredytową nr (...) bank określił cel kredytu zgodnie z wnioskiem, wysokość kredytu na sumę 272.000 zł oraz 6.719 zł na finansowanie opłat związanych z kredytem (tj. łącznie 278.719 zł). Kwota kredytu wyrażona była w walucie waloryzacji wg kursu z tabeli banku na koniec dnia 13 lipca 2007 r. – 123.826,82 CHF (miała charakter informacyjny).

W dniu 4 lipca 2007 r. powodowie podpisali oświadczenie zawierające treść wskazującą na otrzymanie w pierwszej kolejności oferty kredytu w złotych polskich i o świadomości ryzyka wyboru kredytu w walucie obcej, w tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat i wzrost całego zadłużenia.

Dowód: zeznania powoda, k. 356v-357

zeznania powódki, k. 357-357v

wniosek kredytowy, k. 231-238

decyzja, k. 239-240

oświadczenie, k. 252

W dniu 20 lipca 2007 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny (...) nr (...), zgodnie z głównymi parametrami z decyzji kredytowej. Powodowie otrzymali do podpisania gotowy wydruk umowy, nie mieli możliwości jej negocjowania. Kredyt został wypłacony w złotych. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i następować wg stawki bazowej LIBOR 3M. Spłata kredytu miała następować w ratach kapitałowo-odsetkowych zgodnie z harmonogramem stanowiącym integralną część umowy, harmonogram był sporządzany w (...), natomiast raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Odsetki miały być naliczane przyjmując, że rok liczy 365 dni.

W momencie zawierania umowy powódka miała wykształcenie średnie techniczno-budowlane, w ogóle wcześniej nie interesowała się rynkiem walutowym. Powód miał wówczas wykształcenie techniczne (elektronik), wcześniej – podobnie jak żona – nie interesował się rynkiem walutowym. Powodowie wcześniej nie zawierali tego typu umowy kredytowej, nie korzystali przy zawieraniu tej umowy z usług doradcy kredytowego lub pośrednika, czy też prawnika.

Dowód: umowa, k. 36-44

regulamin, k. 215-223

zeznania powoda, k. 356v-357

zeznania powódki, k. 357-357v

harmonogram spłat, k. 234-241

W 2011 r. strony podpisały aneks zmieniający dzień miesiące spłaty raty kredytu (28. dnia każdego miesiąca).

Dowód: aneks, k. 251

Ustalona dla okresu od czerwca 2008 r. do listopada 2017 r. różnica pomiędzy sumą rzeczywiście spłaconymi przez powodów ratami kredytowymi a ich zobowiązaniem z pominięciem wyłącznie skutków tzw. indeksacji (czyli kosztów związanych z ustalaniem kursu (...)/PLN) wynosi 51.435,46 zł.

Dowód: opinia biegłego Z. Z., k. 403-408, 450-454, 455-457

Pozwany bank po zmianie firmy obecnie funkcjonuje jako (...) S.A. w W..

Okoliczność bezsporna

Ocena dowodów

Z materiału dowodowego nie wynika nic, co miałyby wskazywać na negocjowanie przedmiotowej umowy. Nie potwierdzają tego ani zeznania powodów ani dokumentacja. Reasumując, pozwany nie zrealizował ciężaru dowodowego wykazania negocjowania umowy (art. 385² § 4 k.c.).

Zeznania stron są sprzeczne z treścią podpisanego przez nich oświadczenia o ryzyku walutowym i zaoferowaniu w pierwszej kolejności przez banku kredytu w walucie polskiej. Powodowie w 2007 r. byli młodym małżeństwem, nie byli finansistami lub prawnikami (ani praktykami rynku walutowego). Najwyraźniej znacznie większą wagę skupiali na słownych zapewnieniach przedstawiciela banku o bardzo korzystnych cechach kredytu „we frankach”, niż na jednym z podpisanych dokumentów, zawierającym prawdziwe, choć zdaniem Sądu niezbyt komunikatywnie przedstawione

cechy ryzyka związanego z zaciąganiem kredytu walutowego. Jest prawdopodobnym, że doszło rzeczywiście do zaoferowania im w pierwszej kolejności kredytu w złotych, lecz przyjęło to formę tak nieznaczącą, że nie zapamiętali tego w ogóle. W 2007 r. (przed wybuchem ogólnoswiatowego kryzysu finansowego z 2008 r.) gdyby pozwany bank w rzeczywistości chciał zniechęcić lub dostatecznie poważnie ostrzec potencjalnych klientów przed zaciąganiem kredytów w walutach obcych, to z pewnością mógłby to zrobić skutecznie, tyle że straciłby istotną część rynku kredytów hipotecznych, zaciąganych w ówczesnej Polsce masowo właśnie we frankach szwajcarskich (powodowie z pewnością udaliby się do innego banku). Tego rodzaju kredyty cieszyły się wielką popularnością, wspieraną reklamami banków, artykułami prasowymi (zachęcającymi np. do zakupów na kredyt mieszkań na wynajem, a kredyt miał się „sam spłacać z czynszu”). Dosłownie można było wówczas usłyszeć w autobusach rozmowy ludzi wzajemnie zachęcających się do zaciągania tego rodzaju kredytów ze „śmiesznie” niskimi ratami. Skrótowy opis atmosfery tych lat jest niezbędny do prawidłowej oceny zeznań powodów opisujących typowy dla tego okresu sposób „ustawienia” się młodych ludzi na przyszłość. Młodzi kredytobiorcy, wchodzący w dorosłe życie w okresie długotrwałego wzrostu gospodarczego, nie potrafili krytycznie, profesjonalnie ocenić rzeczywistych ryzyk związanych z bardzo popularnymi produktami finansowymi. Reasumując, zdaniem Sądu zeznania powodów – składane 12 lat po upływie opisywanych zdarzeń – zawierają jedynie ogólny zrzęb faktów, z pewnością znaczna część mniej znaczących szczegółów odeszła w niepamięć. Nikt w istocie nie pamięta dokładnie treści swoich rozmów sprzed dekady. Jednak – co znaczące – dokumentacja przedłożona przez pozwanego bank (poza wspomnianym oświadczeniem powodów) w żaden sposób nie potwierdza np. parametrów oferty kredytu w złotych (co byłoby ważne przy ocenie ekonomicznych uwarunkowań obu ofert). Zdaniem Sądu jest to potwierdzeniem tego, że nawet jeżeli oferta w pierwszej kolejności dotyczyła kredytu w złotych, to miała jedynie cechy czysto formalnego, zapewne bardzo skrótowo przeprowadzonego wymogu.

Jeżeli zaś chodzi o podpisanie przez pozwanych oświadczenia o świadomości ryzyka walutowego, to jeden dokument spośród wielu wygenerowanych w procesie kredytowym nie zwrócił uwagi powodów w stopniu wystarczającym. Wątpliwym jest, aby przedstawiciel banku rozwijał ten temat w rozmowie z klientami, skoro przeczyły temu nawet ówczesne cechy franka szwajcarskiego, jako waluty w owym czasie od lat cieszącej się wyjątkową stabilnością.

Zeznania powodów są więc szczere i prawdomówne, choć z uwagi na upływ czasu nie mają waloru szczegółowego opisu zdarzeń, a jedynie ich dość ogólny przebieg, a więc z tym zastrzeżeniem, że powodowie nie zapamiętali ich pisemne oświadczenia z 4 lipca 2007 r. potwierdza fakt przedstawienia im w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego oraz ryzyka walutowego. Nie ma natomiast żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań powodów w zakresie opisu ich statusu (wykształcenia, doświadczenia) w czasie zawierania umowy.

Opinia biegłego (wraz z jej uzupełnieniem) jest zdaniem Sądu jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Wyliczenia biegłego mają charakter pewnej symulacji; z uwagi na zmienność części danych, wymagały przyjęcia pewnych uproszczeń, co nie jest wadą lub błędem. Zresztą w późniejszej wersji opinii wcześniejsze uproszczenia zniknęły. Nie ma podstaw do dalszego uzupełniania opinii dotychczasowego biegłego lub dopuszczania dowodu z opinii innego. Przyjęty za podstawę ustaleń faktycznych jest ostateczny wariant wyliczeń znajdujący się na karcie 450v.

Wniosek o przesłuchanie świadka D. S. został oddalony (na mocy art. 217 § 3 k.p.c.), albowiem składanie wniosków o przesłuchanie osób, co do których brak jakichkolwiek informacji wnioskodawcy, aby dana osoba w jakikolwiek sposób uczestniczyła w zdarzeniach w 2007 r. (nie wynika to też z bardzo obszernej dokumentacji przedstawionej przez pozwanego), których dotyczy proces, należy uznać za celowo zmierzające jedynie do przedłużenia procesu. Być może świadek D. S. posiada obszerną wiedzę w zakresie rynku kredytów walutowych, ale wiedza w tym zakresie sama w sobie (tj. w oderwaniu od warunków zawierania konkretnej umowy w przeszłości) nie jest przedmiotem niniejszego procesu, ponadto zagadnienia specjalistyczne z zakresu funkcjonowania rynku kredytów walutowych np. 2007 r. są wiedzą profesjonalną, wymagającą w razie konieczności opinii biegłego odpowiedniej specjalności.

Pozostałe dowody zgłoszone przez strony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Kwalifikacja prawna

Na wstępie należy wyjaśnić, że sąd był związany granicami (art. 321 § 1 k.p.c.), w tym podstawą faktyczną żądania (za od czerwca 2008 r. do listopada 2017 r.).

Po drugie, ustalenia faktyczne i postępowanie dowodowe oraz oceny prawne kwestii abuzywności spornej umowy dotyczą okresu do daty (chwili) jej zawarcia (art. 385² k.c., por. uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Późniejszy sposób wykonywania umowy, w tym faktycznie stosowane przez bank kursy (...) na potrzeby wyliczania rat spłat (w tym ich ewentualne powiązanie z kursami uznawanymi za rynkowe) nie były przedmiotem ustaleń i rozpoznania.

Jeżeli chodzi o podstawę prawną żądania, to w uzasadnieniu pozwu o zapłatę powodowie domagali się w **pierwszej kolejności stwierdzenia nieważności umowy** (por. m.in. k. 3, punkt 1. petitum pozwu). W dalszej kolejności – z ostrożności powołał się na abuzywność postanowień dotyczących wyliczania kursu waluty na potrzeby realizacji umowy. W mowie końcowej przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik powodów ponownie zapewnił o pełnej świadomości powodów co do podtrzymywania żądania uznania umowy za nieważną.

Umowa stron zarówno w zakresie określenia wysokości rat spłat (§ 11.4 umowy stron) zawierają klauzule abuzywne, gdyż zastrzegają wyłącznie dla banku uprawnienie do ustalania wysokości kwot kredytu (rat spłat) na podstawie tabeli kursowej („tabela kursowa (...) Banku S.A.”). **Umowa ani regulamin nie przewidują żadnych kryteriów ustalania kursu walut przez pozwany Bank.** Nie było w tej mierze wówczas (w okresie zawierania umowy kredytowej) ani obecnie żadnych przepisów powszechnie obowiązujących o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby wypełnić tę „lukę”. Sąd ocenia tę sytuację wg stanu z chwili zawarcia umowy, a wówczas oczywistym jest, że z obiektywnego punktu widzenia zachodziła uzasadniona niepewność po stronie klientów co do sposobu ustalania kursów waluty (...) w przyszłości (konsumenty nie mieli żadnego wpływu na tę tabelę, a nawet nie otrzymali żadnych informacji wg jakich zasad, kryteriów, parametrów są wyznaczane te kursy). Jest to sytuacja, którą należy zakwalifikować wg stanu i chwili zawarcia umowy jako rażące naruszenie interesów konsumenta, sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd nie podzielił poglądów orzecznictwa dopuszczających możliwości wypełnienia luki w zakresie ustalenia kursu waluty kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 maja 2019 r., V ACa 107/19). Faktycznie niespornym jest, że wg stanu prawnego na 2007 r. nie istniała (i obecnie nie istnieje) w polskim porządku prawnym żadna norma (w tym dyspozytywna) dopuszczająca wypełnienie braku w umowie kredytowej kwestii ustalania kursu waluty kredytu (lub waluty indeksacji).

Jednym z kryteriów dopuszczalności stosowania analogii legis jest założenie, że prawo w zasadzie reguluje **podobne instytucje w podobny sposób**, przy czym wyjątki wymagają wyraźnego ustalenia tego w przepisach obowiązujących.

Zdaniem Sądu nie można stwierdzić, że weksel wystawiony na walutę obcą jest podobny do umowy kredytowej z elementem waluty obcej (jako instrumentu indeksacji lub waloryzacji). Zobowiązanie z weksla nie jest rozpięte na płaszczyźnie czasowej, co jest charakterystyczną cechą kredytów, w szczególności wieloletnich umów o kredyty hipoteczne. A to właśnie owa rozpiętość czasowa (fragmentacja zobowiązania w długim okresie) jest czynnikiem, który zasadniczo wpływa na wielkość zobowiązań stron w przypadku przeliczania zobowiązania na walutę obcą w państwach, w których obowiązuje system płynnych kursów walutowych. Wspomnianą analogię możnaby zdaniem Sądu co najwyżej przyjąć jako ostateczność na potrzeby ustalenia wysokości kredytu do wypłaty kredytobiorcy, ale już nigdy do kursów spłaty rat wyliczanych w przyszłości.

Drugi brak podobieństwa to fakt, że weksel (pod rygorem nieważności) musi zawierać sumę wekslową oznaczoną wprost (a nie np. „równowartość 100 euro w złotych”). W wekslu nie może więc być klauzul waloryzacyjnych. Tymczasem kredyt w niniejszej sprawie miał być właśnie waloryzowany do waluty obcej, co jest instytucją w ogóle nieznaną prawu wekslowemu.

Sąd stosował przy orzekaniu wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.). Przywołano w nim m.in. dotychczasowe poglądy orzecznictwa (...), że zwykłą konsekwencją wystąpienia nieuczciwego warunku umownego jest bezskuteczność tego tylko warunku i utrzymanie w mocy umowy w pozostałej części, która po wyłączeniu postanowień powodujących nierównowagę na szkodę konsumenta nadal wiąże strony. Od tej ogólnej zasady można odejść jedynie wtedy, gdy dana umowa obiektywnie nie może pozostać w mocy bez nieuczciwego warunku umownego (tj. umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy).

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie uznanie cytowanych wyżej postanowień za nieuczciwe warunki umowne uniemożliwia jednoznaczne ustalenie obowiązującego strony kursu walut po dniu zawarcia umowy, a zatem musi skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy. Bez możliwości ustalenia kursu przeliczania waluty (wspomniany brak przepisów dyspozytywnych) dalsze istnienie umowy nie jest uzasadnione, gdyż radykalnie zmienia jej konstrukcję i obarcza poważną niepewnością stosunek prawny stron co do sposobu wyznaczenia wysokości rat spłat kredytu na przyszłość, a więc przez wiele lat. Taki stan rzeczy byłby niekorzystny szczególnie dla kredytobiorców. Sąd wziął pod uwagę, że żądanie stwierdzenia nieważności umowy (zawarte w uzasadnieniu pozwu jako przesłanka rozstrzygnięcia) jest świadome i rozważne, w szczególności w świetle faktu, że pozew został opracowany i był popierany przez fachowego pełnomocnika powoda i potwierdzony w jego mowie końcowej.

Sąd krajowy, w oparciu o prawo krajowe, zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia. Należy również uznać, że wola konsumenta przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego warunku w celu utrzymania umowy w mocy z pominięciem tego uznanego za nieuczciwy warunku. Konsument nie musi swojego wniosku o ustalenie nieważności umowy dowodzić lub szerzej uzasadniać.

Sąd uznał przesłankowo (albowiem w niniejszej sprawie mamy do czynienia z pozwem o zapłatę), że z dniem wydania wyroku w niniejszej sprawie umowa kredytowa stron winna być traktowana jako nieważna. Konsekwencją powyższego jest możliwość dochodzenia przez powodów wszystkich dodatkowych świadczeń przekraczających nominalną sumę wypłaconego kredytu. Suma dochodzona pozwem mieści się w tak rozumianych granicach, gdyż żądanie zwrotu sum wpłaconych na skutek abuzywności pewnych postanowień umowy jest de facto żądaniem zwrotu fragmentu tego, co przysługuje powodom w razie stwierdzenia nieważności całej umowy. Powództwo o zapłatę jest więc w zasadzie jak chodzi o kwotę główną roszczenia w części wynikającej z wyliczeń biegłego. Mając na względzie materialny skutek ex tunc nieważności umowy, żądanie odsetek od zasądzonej kwoty głównej od daty wniesienia powództwa z uwzględnieniem wcześniejszego, przedsądowego wezwania do zapłaty, jest zasadne zgodnie z żądaniem pozwu w świetle art. 455 k.c.

Ustalenie (zadeklarowanie) nieważności umowy w dacie wyrokowania, nie oznacza, że skutek materialnoprawny nieważności następuje w tej dacie, lecz że tę datę sąd przyjął jako moment, od której można powoływać się na wszelkie skutki nieważności, które same w sobie zgodnie z polskim prawem zobowiązań występują ex tunc (czyli z mocą wsteczną). Podstawą stwierdzenia nieważności umowy jest w niniejszym przypadku art. 58 § 1 k.c. Sprzeczność czynności prawnej „z ustawą” winno być interpretowane także jako sprzeczność z prawem unijnym (będącym częścią porządku polskiego prawnego), o ile prawo unijne przewiduje taki skutek. Jak wynika z wyroku (...) w sprawie C-260/18, prawo unijne (a konkretnie art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich) nie tylko przewiduje taki skutek, ale wymaga pierwszeństwa stwierdzenia nieważności całej umowy na wyraźny wniosek konsumenta.

Skutkiem przesłankowego stwierdzenia nieważności całej umowy stron jest możliwość dochodzenia przez powodów tych świadczeń spełnionych dotychczas przez nich, które zostały zarachowane ponad wysokość wypłaconego kapitału,

albowiem były to świadczenia nienależne (art. 410 § 1 i § 2 k.c.). Jednak, jak zasygnalizowano wyżej – powództwo rozpoznawano w granicach podstawy faktycznej żądania (321 § 1 k.p.c.).

Należy wyjaśnić, że świadomość konsumentów tzw. „ryzyka walutowego” nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Czym innym jest wiedza o pewnych ogólnych mechanizmach ekonomicznych/finansowych (ryzyko walutowe, zmienność wyceny walut obcych), a czym innym brak w umowie kryteriów ustalania kursów walut przez wyłącznie jedną stronę stosunku prawnego (bank). Nawet wyraźna preferencja w zakresie zaciągania w owym czasie przez konsumentów kredytów „frankowych” nie zwalniała banku z konieczności zawarcia z umowie (regulaminie) jasnych kryteriów ustalania kursów walut na potrzeby spłaty.

Ponieważ Regulamin także nie zawierał jakichkolwiek kryteriów ustalania przez bank kursu waluty na potrzeby wyliczania rat spłaty w złotych, kwestia jego doręczenia lub niedoręczenia powodom nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia – nawet gdyby był doręczony, niczego nie zmieniłoby to w wyroku.

Wbrew sugestiom zawartym m.in. w mowie końcowej pełnomocnika pozwanego – że orzeczenie sądu zawierające przesłankowo potwierdzenie abuzywności wzorca umowy nie jest czymś w rodzaju wprowadzenia „do obrotu” nowego produktu bankowego, który jest sprzeczny z realiami rynku finansowego (chodzi o zarzut, że żaden bank nie może udzielić kredytu złotowego z oprocentowaniem wg stawek LIBOR). Orzeczenie sądu w takich sprawach jak niniejsza nie jest i nie powinno być traktowane jako asumpt do tworzenia wzorca „prawidłowej” umowy wg parametrów wynikających np. z tezy dowodowej postanowienia o dopuszczeniu dowodów z opinii biegłego. Wyrok w niniejszej sprawie (w tym jego przesłanki) miał charakter eliminujący i sankcyjny jednocześnie. Powinien mieć realnie niekorzystny skutek dla przedsiębiorcy w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umowy, co nie ma żadnego związku z sugerowaniem oferowania produktów modelowanych na treści wyroku i uzasadnieniu sądu. Wyrok w niniejszej sprawie nie może być traktowany więc jako *sui generis* wytyczna organu nadzoru finansowego, bowiem sąd cywilny nie ma tego rodzaju funkcji i orzeka w konkretnej, indywidualnej sprawie.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 369 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. w zw. z art. art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. orzeczono jak w punkcie I. sentencji.

Powództwo oddalono w części żądania głównego – co wynika z ostatecznego wariantu opinii biegłego – na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c. a contrario (punkt II. sentencji).

Koszty

O kosztach orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. Uznając, że powodowie ulegli jedynie co do bardzo nieznacznej części zgłoszonego żądania, Sąd doszedł do wniosku, że należy im się zwrot całości poniesionych i należnych kosztów procesu. Koszty powodów to: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności adwokackie w podwójnej stawce minimalnej – z uwagi na istotną złożoność i duży stopień skomplikowania niniejszego procesu, obszerność materiału zgromadzonego w sprawie, wymagającego analizy przez pełnomocnika powodów, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, stawiennictwa i aktywność na terminach rozpraw (5.400 zł x 2 = 10.800 zł, § 2 pkt 6 w zw. z § 15 ust. 3 pkt 1, 3, i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), opłata skarbową od pełnomocnictw (34 zł), zaliczka (800 zł). Łącznie to: 12.634 zł (**punkt III.** sentencji).

W **punkcie IV.** sentencji rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. o nieuiszczonych kosztach sądowych, obciążając – zgodnie z przyjętą zasadą z punktu III. pozwanego. Na wydatki Skarbu Państwa w toku procesu składa się niezaliczkowana część wynagrodzenia biegłego, tj. łącznie 2.358,16 zł.